

W pierwszym International Climbers Meet wzięły udział 42 osoby przyjezdne z 24 krajów świata i 30 miejscowych wspinaczy w roli host- climberów. Poziom wspinaczkowy, doświadczenie i wiek prezentowane przez biorących udział w mityngu były bardzo różne- od 22 do 65 lat. W tym gronie znaleźli się zarówno wspinacze weekendowi, wielkościanowi, sportowcy i nawet himalaiści. Impreza rozpoczęła się 3 października w Golden Mountaineering Center w Golden, Colorado. Następnym dniem to przejazd przez Colorado i Utah do Indian Creek, gdzie czekał na nas przygotowany camping i reszta organizatorów. Począwszy od niedzieli, kolejne 5 dni poświęciliśmy na wspinanie w tym jakże unikalnym miejscu. Indian Creek położone jest w centralnej części stanu Utah, pomiędzy miejscowościami Moab i Monticello. Do Moab (tu znajdziemy wszelkiego rodzaju sklepy w tym dwa wspinaczkowe) z IC jest około 70 mil a do Monticello około 30 mil. Na pustyni nie ma wody ani drewna opałowego więc wszystko to musimy kupić w mieście i przywieźć na miejsce. Indian Creek jest miejscem ściśle chronionym i dlatego obowiązuje kilka zasad:

- wszystko co przywozimy i przynosimy ze sobą zabieramy z powrotem- dotyczy to przede wszystkim odchodów
- śpimy tylko na wyznaczonych miejscach kampingowych
- poruszamy się tylko po wyznaczonych ścieżkach
- nie hałasujemy
- nie ingerujemy w roślinność pustyni- nie zbieramy drewna na opał

Zasad dotyczących wspinania jest kilka, ale sprowadzają się one do jednej podstawowej: mierzymy siły na zamiary. Tutejsza skała jest bardzo podatna na uszkodzenia i dlatego nadmierne wędkowanie czy przeprowadzanie po kilkadziesiąt prób na drogach jest zabronione. Gdy widzimy, że dana droga wyjątkowo nie puszcza- wybieramy inną. Wspinanie tutaj jest bardzo specyficzne i unikalne. Nie znajdziemy stopni ani chwytów- do poruszania się w górę używamy tylko rys. Różne ich szerokości wymuszają różne rodzaje klinowania co czyni wspinanie w Indian Creek bardzo technicznym. Drogi potrafią mieć nawet do 50m więc również wytrzymałość ma duże znaczenie. Do asekuracji używamy głównie kości mechanicznych. Autor przewodnika po IC stwierdza, że trzy sety Camalotów i dwa sety małych mechaników to w zasadzie minimum, które powinno przypadać na osobę. Na niektóre rysy potrzebujemy nawet dwanaście Camalotów o takim samym rozmiarze. W miejscach gdzie nie ma możliwości założenia własnej asekuracji znajdziemy spity. Nie jest ich wiele! Na około kilkaset dróg przypada raptem kilkanaście spitów. Bardzo przydaje się plastrowanie- skała w IC ma fakturę pilnika i po „dobrym” dniu wspinania na rękach pojawiają się „gobys”- głębokie otarcia, które przypominają oparzeliny. Bolą i goją się bardzo długo, skutecznie uniemożliwiając wspinanie.

Wspinanie jest tutaj bardzo wymagające. Wyceny dróg podane są w amerykańskiej skali trudności (w IC znajdziemy drogi od 5.8 do 5.13), ale nie należy się nimi sugerować. Wybierając drogę patrzmy przede wszystkim na szerokość rysy- trudność drogi zależy właśnie od jej szerokości i rozmiaru naszych dłoni. Dla jednych rysa na Camalota nr 2 może być doskonałą rysą na klinowanie rąk co oznacza wycenę 5.10 a dla drugiego rysą na „zamkniętą” dłoń- to już jest droga z przedziału od 5.10+ do 5.11 włącznie.

Po 5 dniach spędzonych w Indian Creek, w piątek wróciliśmy do Golden. W sobotę i niedzielę braliśmy udział w imprezach z cyklu „Craggin’ Classic”, które miały miejsce w Golden Mountaineering Center. W poniedziałek, 14 października, International Climbers Meet się zakończyło.

Czas spędzony w Indian Creek wspominam bardzo dobrze. Trafiliśmy na znakomitą pogodę, ludzie, którzy przyjechali na mityng byli naprawdę niesamowici a Indian Creek to jedno z najpiękniejszych miejsc, jakie w życiu odwiedziłem.

W tym miejscu chciałbym podziękować American Alpine Club za zorganizowanie International Climbers Meet, Polskiemu Związkowi Alpinizmu za dofinansowanie wyjazdu mojego i Magdy oraz Klubowi Wysokogórskiemu- Kraków za okazaną pomoc.

W wyjeździe udział wzięli:  
Magdalena Waluszek  
i niżej podpisany

W ciągu 5 dni wspinania udało mi się poprowadzić około 20 dróg o trudności od 5.10 do 5.12- (w tym dwie 5.12- HP<sup>1</sup> i dwie 5.11+ OS). Magdzie udało się pokonać drogi do 5.10 OS.

Krzysztof Rychlik  
KW Kraków



Scarface 5.11-

---

<sup>1</sup> HP- HeadPoint. Prowadzenie drogi z zakładaniem przelotów podczas prowadzenia. Wcześniejsze próby zakończyły się lotem. Styl dotyczy wspinaczki tradycyjnej



Indian Creek



Pente 5.11-



Pente 5.11-



Zachód słońca nad Bridger Jack's



Less Than Zero 5.12+(5.13-?)



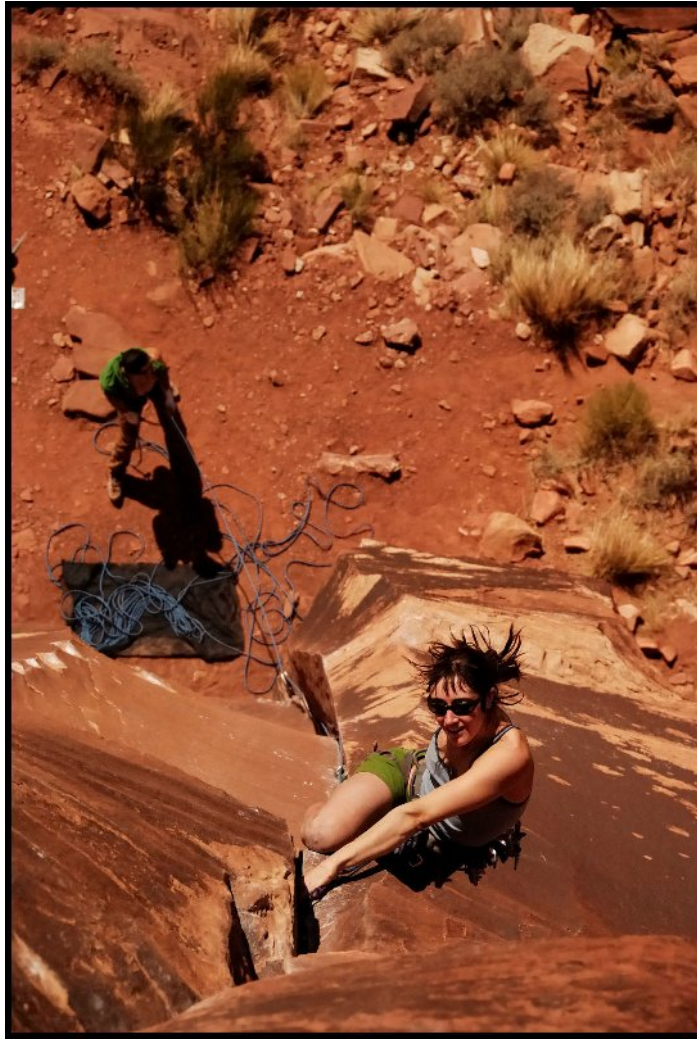
Way Rambo 5.12-



Less Than Zero 5.12+(5.13-?)



Hamburger Rock



Last Battle 5.11+



Ruby's Cafe 5.13-